



Sygn. akt I CK 436/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "I.(...)" Spółka Jawna z siedzibą w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2005 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2003 r.,

sygn. akt VI ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2003 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodowej spółki jawnej działającej pod firmą „I.(...)” Spółka Jawna z siedzibą w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 października 2002 r., w części oddalającej powództwo o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prokuratury Okręgowej w W. na rzecz powódki kwoty 28 656 zł z odsetkami ustawowymi tytułem naprawienia szkody poniesionej w związku z zatrzymaniem przez Prokuraturę w toku postępowania

przygotowawczego mikroprocesorów należących do spółki cywilnej, która następnie uległa przekształceniu w powodową spółkę. Rozstrzygnięcie to jest wynikiem ustaleń, według których w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez J. M., współnika spółki cywilnej będącej poprzedniczką prawną powódki, w dniu 23 marca 1998 r. zostało zatrzymanych 409 mikroprocesorów należących do spółki i uznane one zostały za dowód rzeczowy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w W. w sprawie Ds (...). Kwestia, czy zatrzymane mikroprocesory są oryginalnymi produktami angielskiej firmy „I.(...)” o częstotliwości 166 MHz, czy też mikroprocesorami o sfalszowanej częstotliwości, częściowo wyjaśniona została już po przesłuchaniu w charakterze świadka A. W., przeszkolonego w Anglii w zakresie rozpoznawania mikroprocesorów i świadka A. X., przedstawiciela firmy „I.(...)”, i w dniu 22 i 30 lipca 1998 r. zwrócono J. M. 104 mikroprocesory. Co do pozostałych mikroprocesorów ani świadek A. W., ani świadek A. X. nie byli w stanie wypowiedzieć się co do ich autentyczności. Wskazanej przez tego ostatniego świadka konieczności poddania mikroprocesorów badaniu przez laboratorium w Anglii, w piśmie z dnia 26 maja 1998 r. sprzeciwił się pełnomocnik podejrzanego i wniósł o powołanie polskiego biegłego. Biegłego takiego w osobie dr inż. K D. prokurator powołał w dniu 22 września 1998 r., ale w opinii z dnia 26 stycznia 1999 r. biegły ten stwierdził, że nie jest w stanie wypowiedzieć się kategorycznie co do autentyczności mikroprocesorów. Wobec tego postanowieniem z dnia 23 marca 1999 r. prokurator zlecił wydanie opinii Centrum Ekspertyz i Usług Kryminalistycznych w W. Opinia ta została złożona w marcu 2000 r. i wynikało z niej, że zatrzymane mikroprocesory są autentyczne. W tej sytuacji w dniu 17 kwietnia 2000 r. zostały one zwrócone J. M., w stosunku do którego postępowanie przygotowawcze zostało następnie umorzone. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy rozważył zasadność powództwa na podstawie art. 417 k.c., w rozumieniu tego przepisu zgodnym z art. 77 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, (OTK 2001, nr 8, poz. 256). Uznał, że nie sposób przyjąć, iż czynności podejmowane przez prokuratora były bezprawne. Zwrócił uwagę, że prowadzone przez prokuratora postępowanie obejmowało, poza J. M., czterech innych podejrzanych, na specyfikę rozwijającego się dopiero wówczas rynku sprzętem komputerowym i na trudności jakie w toku postępowania przygotowawczego zaistniały przy ocenie autentyczności mikroprocesorów oraz brak wpływu prokuratora na czas sporządzania opinii przez biegłych. Doszedł do wniosku, że ze względu na czas podejmowania

poszczególnych czynności przez prokuratora w jego postępowaniu nie można dopatrzeć się bezprawności. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła nie tylko zasady powództwa, ale także i wysokości dochodzonego roszczenia. Oddalając, jako niezasadną, apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że nawet gdyby przewlekłość postępowania przygotowawczego miała miejsce, to na pewno nie ma podstaw do przyjęcia, że cały okres tego postępowania był źródłem powstania szkody powódki. Stwierdził, że obowiązkiem powódki było wykazanie jakie konkretnie działanie lub zaniechanie prokuratora i jaki okres, w którym prowadzone przez niego postępowanie przygotowawcze toczyło się zbyt wolno, w sposób nieuzasadniony wymogami procedury karnej, stanowiły źródło poniesionej przez nią szkody. Poza tym Sąd Apelacyjny wskazał na okoliczności podważające prawidłowość wyliczenia odszkodowania dochodzonego przez powódkę, nie dopatrywał się uchybienia w niedopuszczeniu przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powódkę i uznał za nietrafny zarzut powódki niezastosowania w sprawie art. 5 k.c.

Wyrok wymieniony na wstępie zaskarżyła kasacją powódka. Podstawę kasacji stanowi I) naruszenie art. 417 w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że 1) powódka nie wykazała niezgodnego z prawem działania funkcjonariusza Prokuratury w całym okresie prowadzenia postępowania przygotowawczego i wyrażenie stanowiska, iż tylko wówczas można by było zarzucać nieuzasadnioną przewlekłość tego postępowania, gdyby przez cały czas jego trwania przewlekłość ta występowała oraz pominięcie faktu, iż odpowiedzialność z art. 417 k.c. dotyczy również zaniechania ze strony funkcjonariusza, 2) w przypadku żądania odszkodowania od Skarbu Państwa za działania organów prokuratury strona powodowa zobowiązana jest wykazać przez jaki okres, w czasie prowadzenia postępowania przygotowawczego, toczyło się ono zbyt wolno i opieszale, a przez to niezgodnie z wymogami procedury karnej, II) naruszenie art. 73 § 2 k.p.c. w zw. z art. 856 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy współnikami spółki cywilnej zachodzi współuczestnictwo konieczne materialne, skoro Sąd stwierdził, iż prowadzenie postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę (następnie umorzonego) wobec jednego ze współników spółki cywilnej uprawniało do zatrzymania w dniu 1 kwietnia 1998 r. 409 mikroprocesorów stanowiących majątek wspólny spółki cywilnej i dokonania ich zwrotu dopiero w dniu 17 maja 2000 r. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji naruszenia art. 73 § 2 k.p.c. w zw. z art. 856 k.c. jest wynikiem nieporozumienia. Pomijając to, że art. 856 k.c. dotyczy umowy składu i skarżące zapewne chodziło o powołany w uzasadnieniu kasacji art. 864 k.c., w sprawie nie został zastosowany ani nie powinien być zastosowany art. 73 § 2 k.p.c. Nie może więc być mowy o jego naruszeniu. Przepis ten dotyczy współuczestnictwa jednolitego, tj. sytuacji, gdy w roli powodów lub pozwanych występuje kilka osób. Tymczasem zaskarżony wyrok wydany został w sprawie, w której po obu jej stronach występuje tylko jeden podmiot. Okoliczność, że powódka – spółka jawna występuje jako następcą prawny spółki cywilnej nie ma z omawianego punktu widzenia znaczenia.

Podstawą materialnoprawną rozstrzygnięcia sprawy zaskarżonym wyrokiem jest art. 417 k.c., rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, czego prawidłowości skarżąca nie kwestionuje.

Skarżąca zarzuca, że wbrew pogładowi wyrażonemu w zaskarżonym wyroku, niezgodnym z prawem było takie prowadzenie postępowania przygotowawczego, które doprowadziło do tego, że większość zatrzymanych mikroprocesorów została zwrócona dopiero po dwóch latach od wszczęcia postępowania. Nieprawidłowość prowadzenia postępowania przygotowawczego prowadząca do takiego rezultatu mogła więc być wynikiem wadliwych czynności prokuratora powodujących niepotrzebne przedłużenie się czasu trwania postępowania jak i zwłoki w podejmowaniu poszczególnych czynności, która w rezultacie odwlekła podjęcie decyzji o zwrocie mikroprocesorów. Nie ma podstaw do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego, że powódka nie udowodniła, iż w wymienionym zakresie działanie prokuratora było niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 k.c.

Obowiązkiem prokuratora było wyjaśnienie, czy zatrzymane mikroprocesory są oryginalne, czy też sfalszowane. Zasadne więc było podejmowanie w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego czynności zmierzających do wyjaśnienia tych kwestii. Nie można zarzucić, że nieracjonalnym było rozpoczęcie tych wyjaśnień od przesłuchania świadków posiadających odpowiednią wiedzę. Zeznania tych świadków doprowadziły do wyjaśnienia wątpliwości co do 104 mikroprocesorów i zwrócenia ich już w początkowej fazie postępowania. Ponieważ nie wyjaśniły one wątpliwości co do pozostałych zatrzymanych mikroprocesorów trudno

zarzucać wadliwość decyzji prokuratora o powołaniu biegłego celem wyjaśnienia tych wątpliwości, a wobec tego że nie był on w stanie wypowiedzieć się kategorycznie co do autentyczności mikroprocesorów - o zleceniu wydania opinii instytucji specjalistycznej. Nie można też uznać, że błędem prokuratora było nieskorzystanie z sugestii świadka poddania mikroprocesorów badaniu przez laboratorium w Anglii. W fazie postępowania, w którym sugestia ta była aktualna, nic nie wskazywało, że może ona przyspieszyć postępowanie, a zapewne zwiększałyby jego koszty i nie można pominąć, że sprzeciwił się jej pełnomocnik podejrzanego.

Na czas trwania postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji na fakt zwrócenia mikroprocesorów po dwóch latach od ich zatrzymania, w znaczącej części wpłynął czas, w ciągu którego wydawana była opinia przez biegłego a następnie specjalistyczny instytut. Na jego długość prokurator w zasadzie nie miał wpływu. Przedłużenie się postępowania przygotowawczego z tego powodu nie może więc obciążać prokuratora.

Rację ma skarżąca, powołując się na § 13 pkt 1 i § 117 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 1992 r. Nr 38, poz. 163 ze zm.), że czynności w toku postępowania przygotowawczego powinny być podejmowane terminowo, bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie można jednakże uznać, że w postępowaniu przygotowawczym, w toku którego nastąpiło zatrzymanie mikroprocesorów, doszło do naruszenia tej zasady, kwalifikującego działanie (zaniechanie) prokuratora jako niezgodne z prawem. Przy ocenie sprawności postępowania nie można pomijać – na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – rodzaju i charakteru sprawy, w której było ono prowadzone. Trzeba też mieć na względzie powszechnie znany fakt obciążenia jednostek organizacyjnych prokuratury, zwłaszcza w W., znaczną ilością spraw, ze względu na ich charakter bardzo pracochłonnych. Dopiero uwzględnienie wszystkich okoliczności zaistniałych w toku prowadzenia sprawy i wynikających z obiektywnych uwarunkowań związanych z tą sprawą oraz sytuacją, w jakiej jest ona prowadzona, może być podstawą oceny, czy ze względu na upływ czasu między poszczególnymi czynnościami w niej podejmowanymi doszło do przewlekłości postępowania, będącej wynikiem niezgodnego z prawem działania (zaniechania) prokuratora.

Stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że nawet gdyby przewlekłość postępowania przygotowawczego, którego sprawność podlegała ocenie w rozpoznawanej sprawie, miała miejsce, to na pewno nie ma podstaw do przyjęcia, że cały okres tego

postępowania był źródłem powstania szkody powódki, nie ma w sprawie istotnego znaczenia. Hipotetyczny charakter tego stwierdzenia czyni je bezużytecznym dla rozstrzygnięcia sprawy wobec trafnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że ze względu na czas podejmowania poszczególnych czynności przez prokuratora w jego postępowaniu nie można dopatrzeć się bezprawności. Uznanie zaś przez Sąd Apelacyjny, że obowiązkiem powódki było wykazanie, jakie konkretnie działanie lub zaniechanie prokuratora i jaki okres, w którym prowadzone przez niego postępowanie przygotowawcze toczyło się zbyt wolno, w sposób nieuzasadniony wymogami procedury karnej, stanowiły źródło poniesionej przez nią szkody, wynika z art. 6 w zw. z art. 417 k.c. i nie stanowi o ich naruszeniu. Akceptowana przez Sąd Apelacyjny ocena okoliczności faktycznych sprawy dokonanych przez Sąd pierwszej instancji jednoznacznie wskazuje, że objęte zostało nią nie tylko działanie ale i zaniechanie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, co czyni niezasadnym zarzut kasacji naruszenia art. 417 k.c. przez pominięcie, że przepis ten obejmuje też odpowiedzialność Skarbu Państwa za zaniechanie podjęcia przez funkcjonariusza państwowego działania, do którego był zobowiązany.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.